

WOJCIECH SKÓRA

Akademia Pomorska w Słupsku

„Dwójka” i miasto. Agendy polskiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego w międzywojennej Bydgoszczy (1920–1939)

Abstract

In Bydgoszcz, with a population of just over 100,000, at least seven Polish military intelligence and counterintelligence agencies operated in the interwar period. They are discussed sequentially in the text. In total, taking into account the staff changes, several dozen officers of these services worked in the city, supported by hundreds of non-commissioned officers and civilian employees. It was a noticeable and specific professional group. Some city authorities assessed their presence in Bydgoszcz negatively, complaining and sending inspections.

Ustalenia wstępne

W liczącej nieco ponad 100 tys. mieszkańców Bydgoszczy działało w dwudziestoleciu międzywojennym co najmniej siedem agend polskiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Ogółem, uwzględniając zmiany kadrowe, w mieście pracowało kilkudziesięciu oficerów tych służb, wspomaganych przez setki podoficerów i pracowników cywilnych. Była to zauważalna i specyficzna grupa zawodowa.

W ostatnich latach ukazały się prasowe wiadomości, że Bydgoszcz była w dwudziestoleciu międzywojennym „stolicą polskiego wywiadu”.¹ Jako

¹ Zob. Hanna Sowińska, „Rejewski, Żychoń, bracia Gacowie. Bydgoszcz stolicą polskiego wywiadu,” *Nasza Historia: Kujawsko-Pomorskie* 2014, nr 12, 6–9. Autor dziękuje dr. Krzysztofowi Osińskiemu za pomoc oraz prof. Przemysławowi Olstowskiemu za inspirację, pomoc i „wędrowkę studyjną” ulicami Bydgoszczy wiosną 2018 r.

potwierdzenie tej opinii przytaczano rodowód Mariana Rejewskiego, bydgoszczanina, głównego członka zespołu odczytującego niemiecką Enigmę, oraz braci Zbigniewa i Kazimierza Gaców pracujących w Biurze Szyfrów Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego (SG WP).² Głównym argumentem była jednak działalność w Bydgoszczy Ekspozytury nr 3 Oddziału II SG WP – terenowej agendy wywiadu polskiego na północno-wschodnie Niemcy. Ważna była nie tylko jej działalność, ale i fakt, że była ona matecznikiem oficerów, którzy odegrali bardzo ważną rolę w wywiadzie polskim na innych stanowiskach i podczas II wojny światowej (Jan Henryk Żychoń, Witold Langenfeld, Bogusław Gorgolewski, Henryk Schmidt, Marian Włodarkiewicz i inni).³

W nazwaniu jakiegokolwiek miasta „stolicą wywiadu” jest pewna przesada i ryzyko zbytniego uproszczenia. Liczy się nie tyle miejsce urodzenia, ile rzeczywistej aktywności zawodowej. Pomijając ten aspekt, jest jednak bezsporne, że w Bydgoszczy działało wyjątkowo dużo agend wywiadu i kontrwywiadu polskiego, a przed 1918 r. – niemieckiego i rosyjskiego⁴ – co powinno być też podkreślane. Istota zjawiska tkwi w niezwyklej położeniu miasta, blisko dawnej granicy niemiecko-rosyjskiej (przed 1914 r.), blisko granicy polsko-niemieckiej (w dwudziestoleciu międzywojennym) oraz na pograniczu Wielkopolski, Pomorza i Wolnego Miasta Gdańska – obszarów

² „Okres bydgoski” Rejewskiego przypada na lata 1905–1923, czyli od urodzenia w tym mieście do podjęcia studiów na Uniwersytecie Poznańskim. Rejewski – w istocie samodzielnie – złamał niemiecki szyfr pod koniec 1932 r.

³ Jan Henryk Żychoń (ur. 1902 – zm. 1944) – szef ekspozytury polskiego wywiadu wojskowego w Gdańsku (1928–1930), szef Ekspozytury nr 3 Oddziału II SG WP w Bydgoszczy (1930–1939), od 1940 r. był szefem Wydziału II Wywiadowczego Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza. Witold Langenfeld (ur. 1896 – zm. 1968) – w 1935 r. ukończył kurs informacyjno-wywiadowczy Oddziału II i od wiosny rozpoczął pracę w ekspozyturze bydgoskiej. Podczas wojny przez Rumunię trafił do Francji, gdzie wraz z Żychoniem tworzył komórkę wywiadu przy Admiralicji Francuskiej. W Wielkiej Brytanii był jednym z najbliższych współpracowników Żychonia. Do śmierci mieszkał w USA. Bogusław Wojciech Gorgolewski (ur. 1895 – zm. 1969) – również oficer Ekspozytury nr 3, od 1936 r. aż do wybuchu wojny kierował referatem organizacyjnym w Referacie „Zachód” centrali Oddziału II. Miał opinię oficera wybitnego. Henryk Schmidt (ur. 1901 – zm. ?) – był oficerem ekspozytur Oddziału II w Poznaniu, Gdańsku i Bydgoszczy. Po wybuchu wojny współpracował z wywiadem francuskim, a następnie współtworzył struktury polskiego wywiadu w Wielkiej Brytanii. Kierował wydziałem wywiadowczym polskiej placówki „Estezet” w Nowym Jorku. Marian Włodarkiewicz (ur. 1894 – zm. 1968) – oficer ekspozytur Oddziału II w Gdańsku i Bydgoszczy, w 1934 r. stanął na czele placówki Oddziału II w Wiedniu o nazwie „Floryda”. Pod okupacją pracował dla Związku Walki Zbrojnej jako instruktor wywiadu. W 1941 r. został aresztowany przez Gestapo. Zob. Tadeusz Dubicki i Andrzej Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. 1–4 (Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2009–2019), passim.

⁴ Zob. Jürgen W. Schmidt, *Gegen Russland und Frankreich. Der deutsche militärische Geheimdienst 1890–1914* (Berlin: Ludwigsfelder Verlagshaus, 2015), 24–177.

szczególnie ważnych w konfrontacji polsko-niemieckiej. Położenie na przecięciu szlaków komunikacyjnych niejako skazywało Bydgoszcz na ulokowanie ważnych placówek. A było ich więcej niż zwykle wymieniają dziennikarze i badacze, skupiający się wyłącznie na ekspozyturze.

Tabela 1. Agendy polskiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego w Bydgoszczy w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Nazwa agendy wywiadu	Lata działalności	Kierownik	Siedziba w Bydgoszczy	Podległość bezpośrednia
Ekspozytura Wydziału II Sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu	1921	por. Wojciech Mycielski	ul. Dworcowa 24–28	Wydział II Sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu
Wywiadowcza Placówka Graniczna nr 111	1925–1928	komisarz Mieczysław Lissowski	ul. Jagiellońska 2	Ekspozytura nr 3 Oddziału II w Poznaniu
Posterunek Oficerski nr 1	1927–1930	kpt. Józef Leśniewski; kpt. Józef Liczbiński	ul. Słowackiego 3 (Starostwo Bydgoskie)	Ekspozytura nr 3 Oddziału II w Poznaniu
Posterunek Oficerski nr 3	1930–1931	kpt. Józef Liczbiński	ul. Cieszkowskiego 2 (obecnie 4)	Ekspozytura nr 3 Oddziału II w Bydgoszczy
Posterunek Oficerski nr 7/II	1932–1935	Henryk Leśkiewicz	Al. Ossolińskich 7 (?)	Ekspozytura nr 3 Oddziału II w Bydgoszczy
Ekspozytura nr 3 Oddziału II w Bydgoszczy	1930–1939	mjr Jan Żychoń	ul. Cieszkowskiego 2 (4); ul. Gdańska 84; al. Powstańców Wielkopolskich 5	Oddział II w Warszawie
Posterunek Oficerski Samodzielnego Referatu Informacyjnego (SRI) Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) VIII	1938–1939	kpt. Antoni Bem	willa przy ul. Kozietulskiego 1b	SRI DOK VIII w Toruniu

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów archiwalnych i ksiąg adresowych przytoczonych w niniejszym artykule.

Posterunki wywiadowcze poznańskiej Ekspozytury nr 3 Oddziału II (1925–1930)

Tuż po I wojnie światowej placówki wywiadowcze w Bydgoszczy organizowali oficerowie rezydujący w Poznaniu. Pierwszą była Ekspozytura

Wydziału II Sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu, kierował nią por. Wojciech Mycielski. Rezydował w gmachu administracji kolejowej, skąd zarządzał czteroosobowym zespołem funkcjonariuszy.⁵ Kontrwywiad niemiecki podejrzewał go, że wciągnął do współpracy Apolonię Chałupiec, wybitną aktorkę szerzej znaną jako Pola Negri, która kupiła wówczas kamienicę w Bydgoszczy.⁶

W latach 1927–1930 w Bydgoszczy działał wywiadowczy Posterunek Oficerski nr 1 (PO 1), podlegający Ekspozyturze nr 3 Oddziału II w Poznaniu. Ekspozyturę tę utworzono formalnie w 1921 r. Jednak jej początki są związane z organizacją wywiadu Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych Polskich w byłym zaborze pruskim i sięgają 1919 r. Do 1930 r. jej oficerowie i agenci byli podstawą polskiego wywiadu płytkiego (sięgającego do ok. 150 km za granicę) na terytoriach przylegających do Wielkopolski (zwłaszcza zachodnich i północnych).⁷

W 1924 r. szef poznańskiej Ekspozytury nr 3, mjr Marian Steifer, podjął decyzję o utworzeniu trzech placówek terenowych, którym podlegały odrębne obszary do rozpracowania.⁸ Placówce północnej (nazywanej „odcinkiem północnym”), której siedzibę zaplanowano w Chojnicach, przydzielono teren od wybrzeża Bałtyku do linii kolejowej Piła–Szczecin włącznie. Po jej likwidacji zapadła decyzja o ulokowaniu posterunku wywiadowczego tuż przy granicy Wielkopolski z Pomorzem – w Bydgoszczy. Wiązało się to ze zmianą przydziału terytoriów do wywiadowczej penetracji. W listopadzie 1926 r. kierownictwo Oddziału II podjęło decyzję o nowym podziale terenów. Ekspozyturze nr 3 w Poznaniu przydzielono obszar ograniczony na północy linią wyznaczaną przez miasta Szczecinek i Szczecin, a dalej granicą między niemieckimi okręgami wojskowymi *Wehrkreis* II i *Wehrkreis* III.

⁵ Zastępcą był kpt. Karol Chmielewski; zob. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Kolekcja Akt Rosyjskich, sygn. VIII-800-61-27, Wykaz Personelu Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, b.m., b.d., b.p.

⁶ Zob. Schmidt, „Pola Negri und Bromberg – Ein Filmstar unter Spionageverdacht,” *Bromberg. Zeitschrift der Bidegastvereingung*, nr 136 (2004), 3–4.

⁷ O organizacji i działaniach tej ekspozytury: Wojciech Skóra, *Placówki wywiadu polskiego w Chojnicach. Przyczynek do dziejów Pomorza Zachodniego i Nadwiślańskiego w dwudziestoleciu międzywojennym* (Poznań: Wyd. Rys, 2011), rozdz. II.

⁸ Ekspozytura zatrudniała wówczas 8 oficerów (4 na etatach w centrali i 4 na posterunkach terenowych). W 1925 r. nastąpiło znaczne zwiększenie rozmachu prac wywiadowczych, co można przypisać utworzeniu trzech terenowych posterunków oficerskich. Komisja Oddziału II, która badała wydajność ekspozytury w IV kwartale tr., stwierdziła, że nastąpił wzrost liczby zdobytych materiałów o 300% (względem poprzedniego kwartału). Zdobyte materiały oceniono na „bardzo dobre pod względem formy i treści”. Ogólnie pracę placówki mjr. Steifera oceniono jako „bardzo dobrą”; zob. CAW-WBH, Oddział II Sztabu Głównego WP (dalej: Oddz. II SG WP), sygn. I.303.4.5872, Protokół z posiedzenia komisji dla zbadania jakości i celowości wydatków z funduszu dyspozycyjnego SG w IV kwartale 1925 r., Warszawa, b.d., b.p.

Prace na północ od tej linii mieli prowadzić oficerowie Ekspozytury nr 7 Oddziału II w Gdańsku. Terenem wspólnym dla obydwóch ekspozytur był szczególnie ważny z wojskowego punktu widzenia obszar ograniczony miastami Szczecinek–Szczecin–Perleberg–Angermünde–Schwedt–Krzyż. Reorganizacja oznaczała zdecydowane przesunięcie zainteresowań ekspozytury poznańskiej na południe, zaś gdańskiej – na zachód.

Na tym tle w 1927 r. doszło do powołania PO 1 w Bydgoszczy. Jego oficerowie i agenci penetrowali głównie Pomorze Zachodnie (rozumiane jako pruskie *Provinz Pommern* i *Grenzmark Posen Westpreussen* w jej północnym obszarze). Działali w niemieckich garnizonach i jednostkach Reichswehry w Człuchowie, Czarnem, Szczecinku, Wałczu, Pile, Gorzowie Wielkopolskim, Strzelcach Krajeńskich, Kostrzynie, Świeciu nad Odrą, Szczecinie, Stargardzie i Drawsku.⁹ Stała siedziba PO 1 mieściła się w budynku starostwa bydgoskiego w pokoju nr 24.¹⁰ Okresowe, czyli gdy kierownik PO wyjeżdżał tam w celu załatwienia lokalnych spraw i kontaktu ze Strażą Graniczną, wyznaczono w Chojnicach, Chodzieży, Wyrzysku, Starogardzie i Grudziądzu.

Na czele PO 1 stanął Józef Leśniewski.¹¹ Gdy w styczniu 1929 r. odszedł z wywiadu na własną prośbę, jego zwierzchnik, szef ekspozytury poznańskiej mjr Wiktor Jakubowski, podsumował: „Podczas swej służby w Ekspozyturze był porucznikiem rezerwy, nadzwyczaj sumiennym i gorliwym pracownikiem, wykazując przy tym cechy charakteru kwalifikujące go na wybitnego kierownika samodzielnej placówki pracy wywiadowczej. Poznałem por. rez. Leśniewskiego jako człowieka o nieskazitelnym charakterze, zasługującego na całkowite zaufanie”.¹² W realiach II Rzeczypospolitej takie słowa, napisane ręką wysokiego rangą oficera Oddziału II, otwierały wiele drzwi. Leśniewski przeszedł (jako jeden z dość licznej grupy oficerów wywiadu) do nowo utworzonej formacji – Straży Granicznej. Jego doświadczenie i talent nie zmarnowały się, gdyż Straż Graniczna posiadała swój pion wywiadowczy. Wywiad ten był formalnie gospodarczy i antyprzemysłowy,

⁹ Ibid., sygn. I.303.4.5949, Raport organizacyjny nr 8 Ekspozytury nr 3 w Poznaniu, Poznań, 4 IX 1928 r., b.p.

¹⁰ Siedziba starostwa powiatowego wiejskiego znajdowała się w 1929 r. przy ul. Słowackiego 3.

¹¹ Józef Leśniewski (ur. 1 I 1895 – zm. 1940) – urodził się w Pińsku, powiat Szubin (ok. 30 km od Bydgoszczy), w ekspozyturze poznańskiej służył od czerwca 1924 r. Prawdopodobnie do 1926 r. kierował podlegającym jej posterunkiem w Chojnicach. Natomiast pracami PO 1 w Bydgoszczy zapewne do 1928 r. Posługiwał się nazwiskami „Józef Piotrowski” i „Józef Kubala”. Podawał się za pracownika Referatu Statystycznego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, na co miał stosowny dokument (nie jedyny zresztą). We wrześniu 1939 r. pełnił służbę w Straży Granicznej w Katowicach. CAW-WBH, Oddz. II SG WP, sygn. I.303.4.5951, Pismo mjra Jakubowskiego, Poznań, 15 I 1929 r., b.p.

¹² Ibid.

ale w praktyce obejmował wszystkie obszary wiedzy o zagranicy. Funkcjonariusze Straży Granicznej blisko współpracowali z Oddziałem II, niektórzy po pewnym czasie doń dołączali lub wracali. Leśniewski opuścił rodzinne Pomorze. Początkowo został aspirantem w sztabie Inspektoratu Granicznego Straży Granicznej w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów). Potem został oficerem wywiadowczym w inspektoracie w Lublińcu. Od lipca 1930 r. był oficerem wywiadowczym Śląskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej w Katowicach. Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. został internowany przez Sowieców. W następnym roku, podobnie jak wielu innych oficerów polskich, został zamordowany w Twerze (ZSRS).

Po przejściu Józefa Leśniewskiego do Straży Granicznej szef ekspozytury poznańskiej mjr Jakubowski stanął przed problemem obsady posterunku w Bydgoszczy. Pod koniec 1928 r. w ekspozyturze służyło ogółem 12 osób. Kadre kierowniczą tworzyło 6 oficerów: kapitanowie Bogusław Gorgolewski (kierujący ewidencją zdobytych materiałów), Franciszek Lewcio (kontrwywiad), Jerzy Cymer (referat organizacyjny), Henryk Praski (kierownik PO 3 w Ostrowie Wlkp.) oraz porucznicy Stanisław Delinger (referat ewidencji) i Bogusław Skrzetuski (kierownik PO 2 w Zbąszyniu). W Bydgoszczy był wakat. Sytuacja kadrowa Oddziału II była wówczas trudna, bo wielu oficerów wywiadowczych przesunięto (lub sami o to poprosili, by objąć wyższe, samodzielne stanowiska) do formacji granicznej. Aby załatać tę lukę, w trybie pilnym do wywiadu przenoszono niewykwalifikowanych oficerów z jednostek liniowych, często z nie najlepszym skutkiem. Do Bydgoszczy planowano skierować kpt. Bronisława Górskiego z 7 Dywizjonu Przeciwlotniczego. Nie wiadomo, czy do tego doszło. Jeśli tak, to na krótko, bo nie figuruje on w zestawieniu pracowników ekspozytury poznańskiej z grudnia 1928 r.¹³ Nie ma też pewności, kto później objął kierownictwo PO 1 Bydgoszcz. Pewne przesłanki wskazują na kpt. Józefa Liczbińskiego, który został wykazany jako kierownik PO ekspozytury poznańskiej w czerwcu 1929 r. Był też jej pracownikiem w połowie 1930 r., gdy połączono ekspozytury poznańską i gdańską Oddziału II, tworząc w ich miejsce nową, ulokowaną w Bydgoszczy, dowodzoną przez kpt. Żychonia.

W drugiej połowie lat dwudziestych w Bydgoszczy działała też – niezależnie od PO 1 – „Plagra nr 111”. Była to jedna z 41 jednoosobowych „wywiadowczych placówek granicznych” podlegających Ekspozyturze nr 3 Oddziału II w Poznaniu, opartych kadrowo na strukturach służb granicznych (Straży Celnej) lub policji. Zakładane od 1924 r. „plagry” były wsparciem dla działań wywiadowczych ekspozytury, prowadząc w terenie prace, na ile pozwalały inne obowiązki zawodowe. Informacji dostarczały niewiele,

¹³ Ibid., sygn. I.303.4.5950, Zestawienie pracowników Ekspozytury nr 3 w Poznaniu, Poznań, 28 XII 1928 r., b.p.

głównie na podstawie doniesień przygodnych informatorów i obserwacji własnych, ale nadrabiały to liczebnością. Prowadzący „plagry” byli odpowiednikami „mrówek pracowicie znoszących do mrowiska drobiny”, z których układano większą konstrukcję. „Plagrą” nr 111 kierował doświadczony funkcjonariusz Policji Państwowej (dawniej policji politycznej i kontrwywiadu wojskowego) komisarz Mieczysław Lissowski.¹⁴ Poza zbieraniem wiadomości do jego zadań należało wskazywanie kandydatów na agentów ekspozytury, czyli wstęp do werbunku. W 1928 r. Lissowski przeniósł się do stolicy, gdzie został zastępcą naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego warszawskiego Komisarjatu Rządu. Z „plagr” wówczas rezygnowano, gdyż metody współpracy Oddziału II z nowo powołaną Strażą Graniczną były odmienne.

PO 3 i PO 7/II – posterunki bydgoskiej Ekspozytury nr 3 Oddziału II (1930–1935)

Ekspozytura nr 3 Oddziału II z siedzibą w Bydgoszczy została utworzona w 1930 r. z połączenia organizacyjnego i personalnego ekspozytur działających w Poznaniu (nr 3) oraz Wolnym Mieście Gdańsku (określanej jako Biuro Informacyjne w Gdańsku – BIG). Przyczyny decyzji leżały w coraz mniej efektywnej działalności i niepowodzeniach obu ekspozytur w końcówce lat dwudziestych. Mimo trudnego startu, w drugiej połowie lat trzydziestych – głównie dzięki akcji „Wózek”, czyli penetracji niemieckich pociągów tranzytowych jadących przez Polskę – ekspozytura bydgoska była uważana przez kierownictwo Oddziału II za najefektywniejszą, a więc i najlepszą tego typu placówkę w Polsce. W znacznej mierze był to efekt działań jej szefa, kpt. (mjr.) Żychonia, oficera pomysłowego i bezwzględego, który potrafił oryginalnymi metodami skomponować sprawny zespół wywiadowczy. Pracownicy i agenci (których było kilkudziesięciu) operowali na terenie od Berlina, poprzez Hamburg, Gdańsk, do Kłajpedy, obejmując I, II i część III Okręgu Wojskowego *Reichswehry* (od 1935 r. – *Wehrmachtu*). Granicę równoleżnikową wyznaczała w przybliżeniu linia Poznań–Berlin. Część z nich tworzyła obsadę posterunków oficerskich działających w terenie na precyzyjnie przydzielonych obszarach.

Dlaczego Bydgoszcz wybrano na siedzibę nowej ekspozytury? Czesław Frankiewicz, w wydanej w 1930 r. pracy o dziejach miast pomorskich,

¹⁴ Więcej o działaniach i sylwetce Lissowskiego: Skóra, „Początki działalności polskiego kontrwywiadu wojskowego na Pomorzu (1919–1921),” w *Sekretne wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP*, t. 3, (1914) 1918–1945 (1948), red. Zbigniew Nawrocki (Poznań: Wyd. Zysk i S-ka, 2018), 195–227, a także Krzysztof Halicki, *Policja Polityczna w województwie pomorskim w latach 1920–1939* (Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy Michał Koliński, 2015).

podsumował swoje wywody i pośrednio udzielił odpowiedzi: „Bydgoszcz tworzy centralny punkt pomorskiego ruchu handlowego, dzięki warunkom geograficznym, dalej dzięki istniejącemu systemowi dróg wodnych, bardzo korzystnej komunikacji kolejowej, a także dlatego, że pod względem wielkości zajmuje ona ósme miejsce wśród miast Rzeczypospolitej. [...] Nie ulega wątpliwości, że Bydgoszcz, z racji swego położenia i rozmachu gospodarczego jest punktem węzłowym, łączącym Polskę z jej portami, jest potężną bazą, o którą opiera się nasz dostęp do morza”.¹⁵

O połowę mniejszy Toruń był siedzibą pomorskich władz wojewódzkich, ale to właśnie w Bydgoszczy działała węzłowa stacja kolejowa, mająca dogodne połączenia z Poznaniem, Gdańskiem i Warszawą. Przez miasto przechodziła największa sztuczna droga wodna w Polsce – Kanał Bydgoski, łączący Brdę z Notecią. A ponieważ tuż za Bydgoszczą Brda łączy się z Wisłą, było to połączenie Odry i Wisły, biorąc pod uwagę dorzecza – dwóch najważniejszych rzek ziem polskich. W czasach, gdy duża część transportu śródlądowego odbywała się drogą wodną, miało to znaczenie. W 1929 r. uruchomiono cywilny port lotniczy, który zapewniał stałe połączenia z Poznaniem i Gdańskiem, miastami, w których ekspozytura miała najważniejsze, silne posterunki oficerskie (PO 4 i PO 6).¹⁶ Bydgoszcz miała też największą ofertę budynków dla przyszłej placówki. W połowie 1930 r. zamieszkiwało tam 117 920 osób. Zdecydowaną większość stanowili Polacy (niemal 107 tys.). Mniejszość niemiecka była stosunkowo nieliczna: 8927 osób, czyli 7,6% mieszkańców miasta.¹⁷ Na pewno było to korzystniejsze niż w Gdańsku, gdzie Polacy stanowili ok. 10% ludności.¹⁸ Jednak Bydgoszcz nazywano „małym Berlinem”. Niemcy byli dobrze zorganizowani i zamożni. Duża liczba organizacji, siedzib partii i redakcji czasopism czyniła z tego miasta jeden z najpoważniejszych ośrodków życia społeczno-politycznego Niemców w Polsce.¹⁹ Był to jednak margines głównego, polskiego nurtu

¹⁵ Czesław Frankiewicz, *Dzieje Torunia, Bydgoszczy i miast okolicznych*, oprac. Marian Z. Arendt, *Dzieje miast Rzeczypospolitej Polskiej. Polska w słowie i obrazach*, t. 4 (Poznań: „Dzieje Miast Rzeczypospolitej Polskiej”, 1930), 107.

¹⁶ Ryszard Kabaciński, „O dziejowym rozwoju Bydgoszczy”, w *Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945–1980*, red. Stanisław Michalski (Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988), 25.

¹⁷ *Wiadomości Statystyczne Miasta Bydgoszczy*, nr 2 (1930), 19 (cykliczny dodatek do *Organika Miasta Bydgoszczy*). Natomiast wielu obywateli niemieckich przyjeżdżało do Bydgoszczy. Tylko w czerwcu 1930 r. miasto odwiedziło 863 mieszkańców Rzeszy.

¹⁸ CAW-WBH, Oddz. II SG WP, sygn. I.303.4.5870, Pismo Jana Żychonia do szefa Oddziału II, Gdańsk, 22 I 1930 r., b.p.; Pismo szefa Ekspozytury nr 3 w Poznaniu o reorganizacji wywiadu na zachód, Gdańsk, 29 I 1930 r., b.p.

¹⁹ Charakterystyka tego zjawiska: Włodzimierz Jastrzębski, *Dywersja czy masakra? Cywilna obrona Bydgoszczy we wrześniu 1939 r.* (Gdańsk: Krajowa Agencja Wyd., 1988), 17–26.

życia miasta. W istocie miejscowe stosunki były *à rebours* realiów narodowych i politycznych w Wolnym Mieście, na korzyść polskości.

Co prawda Poznań i Gdańsk, czyli wcześniejsze siedziby Ekspozytury, były miastami znacznie większymi, ale i tak na początku lat trzydziestych Bydgoszcz była ósmym co do wielkości ośrodkiem w kraju, po Warszawie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Krakowie, Wilnie i Katowicach.²⁰ Z punktu widzenia Oddziału II korzystne było duże zagęszczenie instytucji porządku publicznego i wojskowych. W Bydgoszczy mieścił się Pomorski Inspektorat Okręgowy (IO) Straży Granicznej (Al. Ossolińskich 7), poza tym dowództwo 15 Dywizji Piechoty, Centrum Wyszukolenia Podoficerów Lotnictwa, Szkoła Podchorążych dla Podoficerów, pluton żandarmerii wojskowej, dowództwa kilku pułków i Wojskowy Sąd Rejonowy.

W strukturze nowo powołanej ekspozytury bydgoskiej dawnemu Posterunkowi Oficerskiemu nr 1 w Bydgoszczy nadano numer 3 (PO 3). Poza tym niewiele się zmieniło. Siedziba nadal była w Bydgoszczy, ale przy ul. Cieszkowskiego 2 [4], czyli przy centrali ekspozytury. Było to rzadkie, ale spotykane rozwiązanie, że ekspozytura i PO były w tym samym mieście. Później siedzibę posterunku przeniesiono do koszar bydgoskich. Kierował nim kpt. Liczbiński (co potwierdza, że wcześniej kierował PO 1 w Bydgoszczy, gdy posterunek ten podlegał ekspozyturze poznańskiej Oddziału II).²¹ Posterunek Oficerski nr 3 był specyficznym posterunkiem. Oficer prowadzący zajmował się rekrutacją informatorów dla pozostałych PO, uzupełniał też i dublował ich prace na szczególnie ważnych odcinkach, w zależności od bieżącej potrzeby. Był to rodzaj odwodu, wsparcia dla zagrożonych lub „gorących” wywiadowczo odcinków. Liczbiński odszedł ze służby czynnej z końcem marca 1931 r. Na krótko zastąpił go kpt. Stanisław Spyrlak²². W tym samym roku zapadła decyzja o przeniesieniu siedziby PO 3 do Grudziądza.

Wkrótce w Bydgoszczy rozpoczął pracę inny posterunek, związany ze Strażą Graniczną. Działał on w tym mieście – choć w innym budynku – równolegle z centralą ekspozytury.

²⁰ Bydgoszcz w 1931 r. liczyła 118 tys. mieszkańców, niemal tyle samo co Częstochowa. *Mały rocznik statystyczny 1932* (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1932), 7.

²¹ Nie było w tym jednak ciągłości, bo przez pewien czas (do 1 X 1930 r.) Liczbiński kierował pracami PO 6 w Poznaniu. Kierownikiem PO 3 w Bydgoszczy mógł więc zostać dopiero po tej dacie. CAW-WBH, Oddz. II SG WP, sygn. I.303.4.5870, Instrukcja Oddziału II dla ekspozytur zachodnich w sprawie reorganizacji, Warszawa, 1 V 1930 r., b.p.

²² Stanisław Spyrlak (ur. 11 I 1890 – zm. 13 VII 1945) – w latach 1911–1918 służył w armii Austro-Węgier. W 1931 r. przejął od kpt. Liczbińskiego kierownictwo PO 3 w Bydgoszczy. W maju 1936 r. przeniesiony do Gdańska. Później oficer informacyjny sztabu Lądowej Obrony Wybrzeża. Podczas wojny w niewoli niemieckiej (Oflag II C Woldenberg, więzień nr 1704).

Przez pięć lat (z krótkimi przerwami) ekspozytura bydgoska była strukturalnie związana ze Strażą Graniczną, wykorzystując jej oficerów informacyjnych w Ciechanowie, Bydgoszczy i Poznaniu jako kierowników posterunków wywiadowczych. Tworzyli oni trzy odrębne agendy ujmowane zbiorczym określeniem „PO 7” i liczbami rzymskimi. Pracami PO 7/I w Ciechanowie kierował komisarz Straży Granicznej Stanisław Aleksander Delinger. Działaniami PO 7/III w Poznaniu od 1932 r. kierował porwany przez Niemców dwa lata wcześniej skazany, a następnie wymieniony Adam Biedrzyński.²³

Pracami PO 7/II w siedzibą w Bydgoszczy (wcześniej w Czersku) kierował nadkomisarz Straży Granicznej Henryk Leśkiewicz²⁴ (oficer informacyjny Pomorskiego IO Straży Granicznej). Nieskłonny do pochwał Żychoń rzeczywiście musiał być zadowolony z pracy tych posterunków. Podsumowując wysiłki Leśkiewicza z Bydgoszczy zapisał: „wykazał bardzo dużo znajomości sprawy, a przez gorliwość i przekraczającą normalne obowiązki pracę, uzyskał doskonałe wyniki w dziale naszej pracy. Osobiste zalety charakteru, lojalność służbowa i koleżeńskość zyskały mu szczere uznanie przełożonych i sympatię kolegów”.²⁵ Prace wywiadowcze prowadził na obszarze okręgów przydzielonych przez Straż Graniczną oraz w pasie 30 km w głąb Niemiec od granicy. Ich pierwowzorem był działający dla BIG posterunek oficerski o kryptonimie „Zabore”, również oparty na funkcjonariuszach Straży Granicznej, a jeszcze wcześniej – „plagry” podlegające ekspozyturze poznańskiej Oddziału II.

Nie jest pewne, gdzie w Bydgoszczy mieściła się siedziba PO 7/II. Siedziba Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej mieściła się przy Al. Ossolińskich 7, w budynku o dość ponurej historii.²⁶ Prawdopodobnie tam urzędował Leśkiewicz, a więc i była siedziba PO 7/II, kolejnej

²³ Placówka, działająca pod kierownictwem komisarza Biedrzyńskiego doznała w maju 1930 r. poważnej klęski. Niemcy urządzili udaną prowokację i zwabili na swój teren dwóch funkcjonariuszy Straży Granicznej, w tym kierownika PO „Zabore”. W wyniku strzelaniny jeden został ranny, zaś kom. Biedrzyńskiego aresztowano. Więcej o tej sprawie: Skóra, „Pomorski epizod konfrontacji polskich i niemieckich służb granicznych. Przebieg i skutki prowokacji pod Opaleniem 24 maja 1930 roku,” w *80 rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej*, red. Anna Gośławska-Hrychorczuk, t. 2 (Warszawa–Kętrzyn: Centrum Szkolenia Straży Granicznej im. Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, 2008), 167–196.

²⁴ Henryk Leśkiewicz (ur. 27 XII 1897 – zm. 1940?) – w latach 1929–1937 był oficerem informacyjnym Pomorskiego Inspektoratu Straży Granicznej, potem w stanie spoczynku. Prawdopodobnie zamordowany w Charkowie w 1940 r.

²⁵ CAW-WBH, Oddz. II SG WP, sygn. I.303.4.6037, Rozkaz nr 39 ekspozytury bydgoskiej, Bydgoszcz, 20 VIII 1935 r., b.p.

²⁶ W czasie okupacji niemieckiej była tam siedziba *Selbstschutz Westpreussen*. Po wojnie siedziba jednostki Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRS (ros. *Народный комиссариат внутренних дел* – NKWD).

agendy związanej z Oddziałem II w Bydgoszczy. On sam mieszkał przy ul. Wyspiańskiego 12.

W lipcu 1935 r. – ze względu na intensyfikację działań ekspozytury, wymagającą pełnego zaangażowania i profesjonalizmu – zlikwidowano te posterunki. Agentów przekazano kierownikom innych PO. Dotychczasowi kierownicy posterunków opartych na strukturach Straży Granicznej otrzymali polecenie przekazywania potencjalnych werbunków oficerom Oddziału II. Kategorycznie zabroniono im kontaktów ze swoimi wcześniejszymi agentami (z okresu współpracy z ekspozyturą bydgoską). To zakończyło działalność posterunków oficerskich wywiadu ofensywnego w Bydgoszczy. Nie były one zresztą potrzebne, bo znaczny rozrost samej centrali ekspozytury rekompensował ten zanik w zupełności.



Fot. 1. Willa przy Al. Ossolińskich 7 w Bydgoszczy, gdzie w latach trzydziestych znajdował się Pomorski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej.
Źródło: https://en.m.wikipedia.org/wiki/File:Aleja_Ossolińskich_willa_NIK_1.jpg

Siedziby centrali Ekspozytury nr 3 Oddziału II w Bydgoszczy (1930–1939)

Ekspozytura bydgoska była dużą agendą wywiadu, co powodowało, że kwestia lokalowa była istotnym czynnikiem w jej działaniach. W listopadzie 1930 r. zatrudniała łącznie 12 oficerów, 6 podoficerów i 7 urzędników cywilnych. Sześć lat później ekspozytura była zespołem liczącym 59 osób. Rdeń obsady stanowiło 17 oficerów.²⁷ W centrali ekspozytury pracowało wówczas 28 osób. W przededniu wojny ekspozytura zatrudniała 30 oficerów, czyli niemal trzykrotnie więcej aniżeli na początku. Opracowania ukazujące sprawy kadrowe armii zatajały lub znacząco zaniżały stan personalny ekspozytur wywiadowczych.²⁸ W opracowaniu ukazującym stan kadrowy

²⁷ CAW-WBH, Oddz. II SG WP, sygn. I.303.4.6279, Schemat organizacyjny Ekspozytury nr 3 w Bydgoszczy w lipcu 1936 r., Bydgoszcz, b.d., b.p.

²⁸ W *Roczniku oficerskim* 1923 wymieniono zaniżoną obsadę wszystkich ekspozytur Oddziału II, a w przypadku Ekspozytury nr 2 w Wolnym Mieście Gdańsku zamieszczono

WP na 23 marca 1939 r. w ekspozyturze wykazano jedynie 8 oficerów.²⁹ Ze względu na konieczność zachowania tajemnicy było wskazane, by oficerowie i pozostały personel dysponowali osobnymi pokojami. Potrzebne też były pomieszczenia na sprzęt i laboratoria (np. do wywoływania dziesiątek tysięcy zdjęć rocznie).

Centrala Ekspozytury nr 3 zajmowała w Bydgoszczy kolejno trzy zespoły pomieszczeń. Używając ówczesnych adresów, były to budynki przy ul. Augusta Cieszkowskiego 2, ul. Gdańskiej 84 i Al. Powstańców Wielkopolskich 5.³⁰ Dotychczasowe ustalenia badaczy co do lokalizacji siedzib ekspozytury, wraz z dokumentacją fotograficzną, były w pewnej mierze (w dwóch trzecich) niepełne lub niewłaściwe.

Dotychczas podawano, że ekspozytura mieściła się przy ul. Cieszkowskiego 2, zamieszczając fotografię współczesnej kamienicy o tym adresie. Dodatkowo lektura ksiąg adresowych Bydgoszczy w przypadku ul. Cieszkowskiego wprowadza chaos w ustaleniach, bo są w nich błędy i niedokładności. Prezydent Bydgoszczy 12 lutego 1931 r. wydał zarządzenie o zmianie numeracji domów w mieście. Licząc od początku ulicy, gdzie znajdował się budynek nr 1 numery parzyste otrzymały kamienice po prawej stronie, nieparzyste – po lewej. Rzeczywistą zmianę oznaczeń rozpoczęto 19 czerwca, gdy urzędnicy zaczęli zawiadamiać właścicieli budynków o nowych numerach, wręczali też stosowne tabliczki do zamocowania. Przy okazji wprowadzono obowiązek numeracji mieszkań w domach, dotychczas bowiem panowała w tym zakresie zupełna dowolność i wiele mieszkań numerów nie miało.³¹

Żychoń w korespondencji ekspozytury bydgoskiej z lat 1930–1931 (również sprzed zmiany numeracji domów) rzeczywiście używał adresu Cieszkowskiego 2. Księga adresowa z 1929 r. nie wymienia przy ul. Cieszkowskiego numeru 2 (tylko 1 i 3). Czy w ten sposób „utajniono” budynek, ponieważ był własnością kontrwywiadu (SRI DOK VIII), jak wspomniano w jednym z dokumentów? Nie, bo skorzystanie z książki adresowej o rok wcześniejszej (1928) wskazuje, że Cieszkowskiego 2 jest tożsama z Cieszkowskiego 1 w książce wydanej o rok później (wskazują na to nazwiska mieszkańców). Czyli w księdze z 1929 r. jest literówka (pominięto nr 2

określenie „vacat” (co było nieprawdą). Zob. *Rocznik oficerski 1923* (Warszawa: Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1923), 1491.

²⁹ Ryszard Rybka i Kamil Stepan, *Rocznik oficerski 1939: stan na dzień 23 marca 1939* (Kraków: Księgarnia Akademicka, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2006), 432.

³⁰ Adresy te padają kilkakrotnie w kwestionariuszach i podaniach Żychonia, w których musiał zamieścić dokładny adres (podawał zawsze służbowy). CAW-WBH, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych (dalej: AP), AP 1769/89/6023, Żychoń Jan, Kwestionariusz kpt. Żychonia we wniosku o Medal Niepodległości, Bydgoszcz, 6 VI 1931 r., b.p.

³¹ „Obwieszczenie z 19 VI 1931 r.,” *Orędownik Miasta Bydgoszczy* 47, nr 14 (1931), 185.

i mieszkańców tej kamienicy przypisano do 1). Tymczasem Cieszkowskiego 1 jest tożsama z Gdańską 38 (tak jak w niemieckiej księdze adresowej z 1911 r. *Moltkestrasse* 1 jest tożsama z *Danziger Strasse* 28).³²

Podczas wspomnianej zmiany numeracji z 1931 r. Cieszkowskiego 2 stała się Cieszkowskiego 4. Numeracja ta jest aktualna do dzisiaj i tam należy umiejscawiać pierwszą siedzibę ekspozytury. Właścicielem kamienicy przy Cieszkowskiego 2 (4) był urzędnik bankowy Tadeusz Krogulski, a od 1929 r. – Lucyna Krogulska.³³ Liczba mieszkańców po przejściu Bydgoszczy przez Polskę w 1920 r. zwiększyła się. W 1911 r. w domu przy Cieszkowskiego 2 (wówczas Moltkestr. 2) mieszkało 5 lokatorów (rodzin). W 1928 r. było ich już 17.³⁴ Nastąpiła też całkowita wymiana mieszkańców. Żaden lokator o niemieckobrzmiącym nazwisku sprzed 1920 r. nie pozostał w swoim mieszkaniu i kamienicę zasiedlili Polacy. W którym mieszkaniu mieściła się ekspozytura Żychonia? Numery lokali pojawiły się dopiero w księdze adresowej z 1933 r. Liczba lokatorów budynku zmniejszyła się wówczas do 8. Można z tego wyciągnąć wniosek, że ekspozytura bydgoska, wprowadzając się do mieszkań kamienicy przy Cieszkowskiego 2 w 1930 r., zajęła kilka mieszkań na jednym piętrze, które następnie scalono. Być może było to mieszkanie nr 6, które jeszcze w 1933 r. było wykazane jako „niezamieszkałe”. Względy bezpieczeństwa wskazywałyby na mieszkania położone powyżej parteru.

W tej sprawie istnieje też inny, ciekawy trop. W książce telefonicznej Bydgoszczy z 1926 r. przy ul. Cieszkowskiego 2 wymieniono „Klub Polski” (nr tel. 1402).³⁵ Było to miejsce spotkań elit bydgoskich, zapewne zajmujące duży lokal. Bywali tam i oficerowie. Klub nadal występował w księdze adresowej z 1929 r. W księdze adresowej Bydgoszczy z 1933 r. Klub Polski był już przy ul. Gdańskiej 50, w tak zwanej Willi Wilhelma Blumwego, obecnie zajmowanej przez Polskie Radio. Zapewne więc przeniesiono go z Cieszkowskiego 2. Być może miało to miejsce w 1930 r., zaś opróżnione pomieszczenia przekazano nowo utworzonej ekspozyturze bydgoskiej Oddziału II. Dlatego, być może (i myśląc się), Zbigniew Raszewski w *Pamiętniku gapia* lokalizował ekspozyturę wywiadu w Willi Blumwego.³⁶

³² *Adressbuch Bromberg 1911* (Bromberg: A. Dittmann, 1911), 141.

³³ *Książka adresowa miasta Bydgoszczy na rok 1933* (Bydgoszcz: Władysław Weber, 1933), 151. W 1933 r. Krogulski nadal mieszkał przy ul. Cieszkowskiego 4. Przed Krogulskim właścicielką kamienicy była Käthe Bocksch.

³⁴ *Książka adresowa miasta Bydgoszczy 1928* (Bydgoszcz: Władysław Weber, 1928), 34.

³⁵ *Spis abonentów sieci telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy: w marcu 1926 r.* (Poznań: Reklama Polska, 1926), 38.

³⁶ Zbigniew Raszewski, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945* (Bydgoszcz: Pomorze, 1994), 87. Przed wojną był to adres ul. Gdańska 145. Budynek należał do Klubu Polskiego.



Fot. 2. Kamienica przy ul. Cieszkowskiego 4 ok. 2012 r., widok przed remontem. Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Kamienica przy_ul._Augusta_Cieszkowskiego_4_w_Bydgoszczy#/media/Plik:Cieszkowskiego_4_Bydgoszcz_b.jpg

Podsumowując, pierwsza siedziba ekspozytury bydgoskiej była w kamienicy przy obecnej ul. Cieszkowskiego 4, prawdopodobnie na górnych piętrach. Dotychczas błędnie wskazywano na niewielką kamienicę przy Cieszkowskiego 2.³⁷

Obecnie kamienica Cieszkowskiego 4, zaprojektowana przez Józefa Święcickiego i wybudowana w ostatnich latach XIX w., została wspaniale odnowiona. Sama ulica, uchodząca za jedną z najładniejszych w mieście, została zabudowana posesjami, począwszy od 1894 r. Zapewne ani obecny właściciel, ani osoby piszące o przeszłości kamienicy nie zdawali sobie sprawy, że w jej murach działała jedna z ważniejszych agend polskiego wywiadu przeciwniemieckiego³⁸ oraz tego, że prawdopodobnie w jej pomieszczeniach powstała koncepcja jednej z najważniejszych akcji Oddziału II

na kierunku niemieckim – o kryptonimie „Wózek” (wcześniej „Ciotka”).

Lokal przy Cieszkowskiego 2 (4) miał charakter tymczasowy. Otoczony mieszkaniami prywatnymi, z dużą ciasnotą, nie nadawał się do pracy.³⁹ Dla-

³⁷ Obecnie, gdy z ul. Gdańskiej skręca się w Cieszkowskiego, po prawej znajdują się numery parzyste, po lewej nieparzyste. Dom pierwszy po prawej (z drewnianą „altaną” na poddaszu), choć nie ma tabliczki, musi nosić numer 2, bo następna kamienica za nim ma nr 4. Domniemany budynek Cieszkowskiego 2 jest niewielką, dwupiętrową kamienicą. Wiedzie do niej brama zamknięta metalową kratą oraz drzwi położone po lewej stronie, na stałe zamknięte. Przy bramie jest domofon z wykazem mieszkań o adresie Gdańska 63. Są też czerwone drzwi, na stałe zamknięte, być może dawniej wiodące do klatki schodowej, obecnie nieużywanej (lub do pomieszczenia stróża).

³⁸ O siedzibie ekspozytury przy Cieszkowskiego 4 brak wzmianki w Wikipedii (zob. „Kamienica przy ul. Augusta Cieszkowskiego 4 w Bydgoszczy”, wikipedia, dostęp październik 15, 2018, https://pl.wikipedia.org/wiki/Kamienica_Cieszkowskiego_4_w_Bydgoszczy) oraz Piotr Winter, *Ulica Augusta Cieszkowskiego w Bydgoszczy. Zespół architektoniczny z przełomu XIX i XX wieku* (Bydgoszcz: Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bydgoszczy, 1996).

³⁹ Mieszkali tam m.in. Stanisław Banaszak (obrońca prywatny, mieszkał pod nr 4/4), dr medycyny Maria Karłowska, Katarzyna i Ksawery Bleja (robotnik, mieszkał pod nr 4/1) oraz Józefa Dominiczak.



Fot. 3. Willa przy ul. Gdańskiej 84, stan obecny, widok od ul. Gdańskiej w kierunku ul. Zamoyskiego.
W latach 1931–1937 siedziba Ekspozytury nr 3 Oddziału II w Bydgoszczy.
Źródło: zdjęcie autora z 2018 r.

tego w drugiej połowie 1931 r. ekspozytura przeprowadziła się do głównej kwatery w Bydgoszczy, do budynku przy ul. Gdańskiej 84. W latach 1931–1937 była to centrala polskiego wywiadu wojskowego na północno-wschodnie Niemcy.

Ustalenie dokładnego adresu drugiej siedziby Ekspozytury z lat 1931–1937, następczo trudności. W dokumentach ekspozytury kilkakrotnie podawano adres „ul. Gdańska 84”.⁴⁰ Według książki

adresowej Bydgoszczy właścicielem tej nieruchomości był Bank Ludowy, który siedzibę miał jednak gdzie indziej. W budynku zameldowany formalnie był Stanisław Łoża, podoficer, wieloletni pracownik Ekspozytury zajmujący się jej wyposażeniem technicznym, co czyni niemal pewnym jej lokalizację w tym budynku (był pracownikiem już ekspozytury poznańskiej). Ponieważ na początku lat trzydziestych nastąpiła wspomniana zmiana numeracji, we wcześniejszych księgach adresowych był to budynek przy ul. Gdańskiej 127.⁴¹

W dotychczasowych publikacjach znajdujemy informację, że siedziba ekspozytury mieściła się przy ul. Gdańskiej 121. Zamieszczono fotografie tego budynku. Być może popełniono pomyłkę i stary numer 127 odczytano w dokumentach jako 121. Według książki adresowej Bydgoszczy za lata 1936–1937 w kamienicy przy ul. Gdańskiej 121 (wcześniej miała nr 68), której właścicielem od lat był Jabłoński, mieszkało 6 rodzin.⁴² Wydaje się wątpliwe, aby mieściła się tam siedziba dużej ekspozytury.

Duży, wolnostojący dom przy Gdańskiej 84 (127), choć położony przy ruchliwej i prestiżowej ulicy, był otoczony wysokim ogrodzeniem i położony

⁴⁰ Kierownicy PO przysyłający listy do ekspozytury mieli obowiązek adresować „inż. Kmieć Wojciech, Bydgoszcz, ul. Gdańska 84”.

⁴¹ CAW-WBH, Oddz. II SG WP, sygn. I.303.4.6279, Schemat organizacyjny Ekspozytury nr 3 w Bydgoszczy z lipca 1936 r., Bydgoszcz, b.d., b.p.; *Książka adresowa miasta Bydgoszczy na rok 1933*, 24.

⁴² *Księga adresowa miasta Bydgoszczy rocznik 1936/37* (Bydgoszcz: Jan Miernik, 1936), 26.

w głębi względem szeregu kamienic tworzących ciąg budynków.⁴³ Otaczał go też ogród, co zapewniało spokój i dawało podstawę do zabezpieczenia budynku (tylko jedną ścianą, od południa, przylega on do małej kamienicy). Powierzchnia użytkowa budynku to ok. 1 tys. m², więc pracownicy ekspozytury mieli dobre warunki pracy. Było miejsce na laboratorium, radiostację i obszerne archiwum. Czterokondygnacyjny budynek stoi do dzisiaj w niemal niezmienionym kształcie, choć nie najlepszym stanie (w chwili pisania tekstu był w trakcie remontu). Bydgoszczanie nazywają ten dom Willą Carla Grosse, właściciela fabryki korka, który zamówił projekt u architekta Karla Bergera i sfinansował budowę w latach 1898–1899. Wnętrze jest w stylu *art déco*, są tam drewniane płaskorzeźby i fontanna w sali balowej, ozdobiona figurą kobiety myjącej włosy (fot. 5). Z owej sali szerokie drzwi wiodą na taras otoczony trawkami, z którego było (i jest) zejście do ogrodu (fot. 4). Jedno z okien ozdobi witraż przedstawiający parę młodych ludzi. Podczas II wojny światowej mieściło się tam *Soldatenheim*, czyli Niemiecki Dom Żołnierza (niem. *Deutsche Soldatenhaus* – DSH), rodzaj hotelu, restauracji (niekiedy domu publicznego) dla niemieckich żołnierzy. Od 1962 r.



Fot. 4. Willa przy ul. Gdańskiej 84, widok od ogrodu, stan obecny.
Źródło: zdjęcie autora z 2018 r.



Fot. 5. Wnętrze willi przy ul. Gdańskiej 84, fontanna z rzeźbą kobiety w głównym pomieszczeniu (salonie).
Źródło: zdjęcie autora z 2018 r.

⁴³ Ulica ta w czasie okupacji niemieckiej nosiła nazwę Adolf Hitler Strasse; po wojnie, do 1990 r. – 1 Maja. Później wrócono do nazwy przedwojennej.

w budynku znajdował się klub Milicji Obywatelskiej, ze sklepem i stołówką nazwaną „pod pałami”.

Ostatnia, trzecia siedziba ekspozytury była już nieco oddalona od centrum miasta. Jej lokalizacja wskazywała na wzrost dbałości o bezpieczeństwo. Przenosiny były niezbędne, bo upływał termin wynajmu siedziby przy ul. Gdańskiej. Dwupiętrowy gmach z adresem Al. Powstańców Wielkopolskich 5, po znacznych przebudowach, obecnie zajmowany jest przez Komisariat Policji Bydgoszcz-Śródmieście. W istocie

pierwotny budynek ekspozytury został wbudowany w ciąg zabudowań komendy policji i jest trudny do odtworzenia (dawny gmach to część budynku stojąca frontem do ronda). Gdy został oddany do użytku, leżał przy skrzyżowaniu otoczony alejami Powstańców Wielkopolskich (wcześniej ul. Dobra), Mościckiego i ul. Księcia Józefa Poniatowskiego. Tuż za Mościckiego przebiegała obecnie nieistniejąca linia kolejowa, kończąca się przy gazowni nad Brdą. Okna wychodziły na niedaleki stadion żużlowo-piłkarski Polonii, wybudowany w 1924 r. (od 1935 r. – im. Marsz. Józefa Piłsudskiego). Przenosiny do nowej siedziby nastąpiły jesienią 1937 r.

Nowy budynek był mniejszy od willi przy Gdańskiej 84, liczył niespełna 700 m² (niewiele ponad 2/3 metrażu poprzedniej siedziby).⁴⁴ Rekompensowała to jednak funkcjonalność. Oficerowie ekspozytury uczestniczyli w projektowaniu i budynek został dostosowany do potrzeb wywiadu. Zapewniał komfortowe warunki pracy i mieszkania dla części pracowników. Był obiektem wolnostojącym, czyli najbezpieczniejszym z punktu widzenia zachowania tajemnicy (zdjęcie nr 6). Ewentualny obserwator czy robiący zdjęcia wchodzącym (co często praktykowano w wywiadzie, aby ustalać tożsamość przeciwników) miał poważny problem, bo nie było gdzie się ukryć. Budynek wybudowało miasto, specjalnie dla ekspozytury, angażując firmy zaufane, wskazane przez Żychonia. Część biurowa składała się z 39 pokoi. Szczególnie strzeżone było archiwum w piwnicy, zawierające *dossiers*



Fot. 6. Budynek, który był siedzibą ekspozytury bydgoskiej w latach 1937–1939 z adresem Al. Powstańców Wielkopolskich 5. Stan z lat osiemdziesiątych XX w., obecnie wygląda inaczej, po daleko idącej przebudowie.

Źródło: zdjęcie otrzymane od Krzysztofa Osińskiego

⁴⁴ Do druku został złożony interesujący artykuł Krzysztofa Drozdowskiego poświęcony dziejom powstania tego budynku. Ukaże się w kolejnym tomie *Studiów nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*. Dlatego autor zrezygnował z ukazania frapujących planów tego budynku.

agentów, raporty i zebrane materiały, również te wykradzione z niemieckich pociągów podczas akcji „Wózek”. Wejść tam można było jedynie przez pokój na piętrze, z którego żelazne kręcone schodki prowadziły przez otwór w podłodze. Okrągłe i zakratowane małe okienka uniemożliwiały włamanie. W pokoju na stałe dyżurował niższy rangą podoficer.⁴⁵ Na parterze znajdował się gabinet Żychonia, obok pomieszczenie kancelarii szefa ekspozytury i mały pokój jednego z oficerów. Naprzeciwko dwa pokoje przeznaczono na poczekalnie. Na pierwszym piętrze pracował mjr Langenfeld (okresowo zastępca Żychonia) i jego sekretarka Zofia Dolińska (referat organizacyjny), mjr Jan Rowiński⁴⁶ (referat techniczny) i szef referatu studiów. Na drugim piętrze mieściły się działy „techniczne”: laboratorium fotograficzne, szyfry i centrum łączności.

Mieszkania Jana Żychonia w Bydgoszczy

Szef ekspozytury bydgoskiej mieszkał w co najmniej dwóch mieszkaniach w Bydgoszczy. Pomimo drobnomieszczańskiego pochodzenia (ojciec był kolejjarzem) lubił wygodę i pewną wystawność. Zapewne jako oficer Wojska Polskiego, członek jego elity (wywiadu), uważał, że powinien żyć wygodnie i dostatnio. Zarobki raczej na to nie pozwalały, ale ożeniony z córką właściciela dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, mógł sobie pozwolić na więcej. Nie może więc dziwić, że pierwsze jego mieszkanie w Bydgoszczy mieściło się w jednym z okazalszych budynków miasta.

Historia wskazania tego adresu jest frapująca. Po II wojnie światowej aparat bezpieczeństwa bardzo interesował się Oddziałem II. Komuniści nienawidzili przedwojennej „dwójki”, lecz jednocześnie ją doceniali, a więc i obawiali się jako przeciwnika. Wybrani funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa (UB) latami studiowali spuściznę dokumentacyjną Oddziału II i pisali opracowania poświęcone przedwojnemu wywiadowi. Obecnie trudno rozstrzygnąć, na ile był to element ścigania przeciwników, na ile zaś

⁴⁵ W czasie wojny budynek zajęło na siedzibę Gestapo i w owej piwnicy urządzono areszt. Aresztanci korzystali jeszcze z licznych przegródek i pólek, które zostawiła po sobie ekspozytura (Raszewski, *Pamiętnik*, 87–88).

⁴⁶ Jan Rowiński (ur. 1895 – zm. 1980) – był zawodowym wojskowym. Po ukończeniu kursu wywiadowczego w Oddziale II rozpoczął pracę w ekspozyturze bydgoskiej w czerwcu 1936 r. Początkowo kierowanie referatem technicznym łączył z prowadzeniem kasy i kierowaniem kancelarią ekspozytury. Pracę jego oceniano wysoko. Odgrywał ważną rolę w prowadzeniu akcji „Wózek”. W 1939 r. ewakuował się z pozostałym personelem oficerskim ekspozytury do Rumunii. Do 1947 r. służył w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia. Zob. Andrzej Szczepaniak, „Major Janusz Rowiński – żołnierz walczący o niepodległość i oficer bydgoskiej Ekspozytury nr 3 Oddziału II SG WP,” w *Siłły zbrojne. Działania wywiadu w XX i XXI w. Wybrane zagadnienia*, red. Aleksander Woźny i Andrzej Żebrowski (Kraków: Wyd. Uniwersytetu Pedagogicznego, 2016), 87–108.

– chęć nauczenia się czegoś nowego. W latach czterdziestych XX w. UB wysłedził, przesłuchiwał, a następnie zwerbował wieloletnią podwładną Żychonia, jedną z bardziej zaufanych spośród personelu cywilnego Ekspozytury nr 3 w Bydgoszczy. Mąż tej kobiety administrował domem przy ul. Gdańskiej 162 (w 1931 r. numerację zmieniono na Gdańską 16). Była to tzw. kamienica Emila Bernhardta, w której do 1920 r. działała jedna z najelegantszych bydgoskich kawiarni „Wiener Cafe”.⁴⁷ W tej dużej i prestiżowej kamienicy, sąsiadującej z Hotelem „Pod Orłem”, było jedynie 11 lokali, co wskazuje, że mieszkania były duże i wygodne (fot. 7). Po śmierci męża wdowa odwiedziła mieszkającego tam z żoną Żychonia, aby odebrać comiesięczny czynsz. Szef ekspozytury, wiedząc o nieszczęściu, zapytał, jak sobie radzi w nowej, trudnej sytuacji. W ten sposób doszło do zatrudnienia młodej wdowy (ur. 1898 r.) w Oddziale II. Gdy zdobyła zaufanie przełożonych powierzono jej prowadzenie kartoteki osób podejrzanych o szpiegostwo i teczek zawierających dane o niemieckich placówkach wywiadowczych, czyli jedno z bardziej odpowiedzialnych zadań dla personelu cywilnego.⁴⁸ Odrestaurowana kamienica stoi do dzisiaj (na zdjęciu). Jest stamtąd blisko do ul. Cieszkowskiego, gdzie była pierwsza siedziba ekspozytury.



Fot. 7. Kamienica przy ul. Gdańskiej 16 (dawniej 162), w której na 2 piętrze na początku lat trzydziestych mieszkał kpt. Żychoń z żoną.
Źródło: zdjęcie autora z 2018 r.

Prawdopodobnie tuż po przeniesieniu siedziby ekspozytury na ul. Gdańską 84 Żychoń przeprowadził się w jej okolicę, aby w krótkim czasie móc pojawić się w pracy, bez względu na porę czy pogodę (budynki oddalone są o kilkaset metrów). W 1933 r. mieszkał już przy ul. 20 Stycznia 1920 roku nr 10/2 (na zdjęciu nr 8).⁴⁹ Kamienica stoi w niemal niezmienionym kształcie do dzisiaj, być może nawet elewacja jest ta sama (na co wskazuje jej bardzo zabrudzony stan). Mieszkał na parterze, tuż po lewej stronie od wejścia

⁴⁷ Zob. Daria Bręczewska-Kulesza et al., *Ulica Gdańska. Przewodnik historyczny* (Bydgoszcz: Wojewódzki Ośrodek Kultury, 2003); Iwona Jastrzębska-Puzowska, „Hotel «Pod Orłem»”, *Kronika Bydgoska* XIV 1992, (1993): 45–54.

⁴⁸ Bardziej szczegółowy opis tej sprawy znajdzie się w przygotowywanej do druku książce o działalności pomorskich ekspozytur Oddziału II w dwudziestolecie międzywojennym.

⁴⁹ Według dawnej numeracji był to budynek o nr 33. Właścicielem był Karol Selig.



Fot. 8. Fragment kamienicy przy
ul. 20 Stycznia 1920 roku nr 10.

Mieszkanie wynajmowane przez Żychoniów
było na parterze po lewej stronie wejścia
(z balkonem i ażurową drewnianą kratką).

Źródło: zdjęcie autora

do klatki schodowej. Parter co prawda wysoki, lecz miejsce nieco mało bezpieczne i nieintymne, za to z pewnością – wygodne. W tym przypadku brak remontów można uznać za korzystny. Na oryginalnych drzwiach znajduje się dawny numer „2”. Żychoń nie mieszkał tam do 1939 r. Gdzie się przeprowadził – nie udało się ustalić.⁵⁰

Pomimo dobrej lokalizacji kamienica nie była luksusowa. Sąsiadami Żychoniów byli robotnicy: szewc, mechanik, kolejarz, inżynier, nauczycielka itd. W tej samej kamienicy, w mieszkaniu nr 5, mieszkał kpt. Wiktor Hryniewicz, saper, wykładowca fortyfikacji w Szkole Podchorążych w Bydgoszczy. W 1939 r. – już jako major – był jednym z nadzorujących budowę umocnień obronnych miasta, tzw. Przedmościa Bydgoskiego.

Kontrwywiad w Bydgoszczy. Posterunek Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK VIII

W latach trzydziestych XX w. szpiegostwo niemieckie narastało na polskim Pomorzu z roku na rok. W 1932 r. wykryto 107 afer szpiegowskich i ujawniono 21 agentów wywiadu niemieckiego. Efektem było 15 skazanych przez sądy polskie. Uwzględniając założenie, że sprawnie działający kontrwywiad może zlikwidować 10–20% siatki nieprzyjaciela, można uzmysłowić sobie rozmiary tej działalności w województwie pomorskim. Kapitan Ludwik Cyrkler w rocznym sprawozdaniu z działalności kontrwywiadu pomorskiego stwierdził: „W roku 1936 nasilenie wywiadu niemieckiego na teren DOK VIII wzmoгло się niewspółmiernie. Wywiad niemiecki angażuje

⁵⁰ *Księga adresowa miasta Bydgoszczy rocznik 1936/37*, 26, podaje, że w mieszkaniu przy 20 Stycznia 1920 roku 10/2 mieszkał już dr Kolmert. Nie można wykluczyć, że Żychoniowie zamieszkali na terenie ostatniej siedziby ekspozytury, gdyż było tam mieszkanie. Choć pomysł mieszkania szefa w miejscu pracy podwładnych jest dyskusyjny, to jednak budynek był dużych rozmiarów, zaś na stojącej przed nim dzisiaj tablicy jest informacja, że Żychoń tam mieszkał.

do pracy nawet osoby narodowości niemieckiej, i to właścicieli gospodarstw, przedsiębiorstw handlowych, kupców i właścicieli domów. Są to ludzie posiadający średnie wykształcenie i stanowią lepszy materiał, gdyż wchodzi tu w grę praca ideowa”.⁵¹ Tendencja była trwała. W 1938 r. dowództwo pomorskiego DOK podsumowało, że nasilenie działań obcego (w praktyce – niemieckiego) wywiadu na tym obszarze wzrosło o 60%.⁵²

Kontrwywiad wojskowy prowadził na Pomorzu wyspecjalizowane terenowe placówki Oddziału II, czyli Samodzielne Referaty Informacyjne: Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII (SRI DOK VIII) i Dowództwa Floty (SRI DF). W opinii kierownictwa wywiadu należały one do najlepszych tego typu placówek w kraju.⁵³ Teren pomorskiego Okręgu Korpusu z grubsza pokrywał się z obszarem województwa pomorskiego, lecz był od niego większy, gdyż południowa granica leżała blisko Płocka i Gniezna.

Samodzielny Referat Informacyjny DOK VIII został utworzony w 1924 r., z przekształcenia Oddziału II Sztabu DOK VIII. Do wojny była to centrala kontrwywiadu pomorskiego, z główną siedzibą w Toruniu (Rynek Staromiejski nr 10, I piętro; w gmachu Komendy Miasta). Kierowali nią kolejno mjr Michał Kuliczkowski (do grudnia 1924 r.), kpt. Czesław Kwieciński (grudzień 1924 – grudzień 1925), mjr Stanisław Solecki (grudzień 1925 – lipiec 1931), kpt. Włodarkiewicz (sierpień 1931 – kwiecień 1933) i kpt. Cyrkler (kwiecień 1933 – wrzesień 1939). Podlegające toruńskiej centrali terenowe placówki oficerskie utworzone w 1936 r., umieszczono w Chojnicach (później przeniesiona do Bydgoszczy) i Tczewie (siedziba przy ul. Bałdowskiej 51). W 1925 r. w toruńskim SRI służyło i pracowało 15 osób. Podlegało im zwykle kilkunastu agentów pracujących w terenie i kilkudziesięciu konfidentów. W roku poprzedzającym wybuch wojny liczba pracowników centrali wynosiła 16 osób. W dwóch podległych posterunkach oficerskich pracowało następnych 10 oficerów, urzędników cywilnych i pracowników fizycznych.⁵⁴ Przedmiotem zainteresowań SRI nie było tylko szpiegostwo obce. Inwigilowano mieszkańców pod kątem działalności politycznej (głównie komunistycznej i mniejszościowej), ataków na własność państwową, agitacji antypaństwowej, działań obcych w wojsku.

⁵¹ Cyt. za: Przemysław Hauser, „Mniejszość niemiecka na Pomorzu i w Wielkopolsce w okresie międzywojennym,” w *Bydgoszcz 3–4 września 1939: studia i dokumenty*, red. Tomasz Chinciński i Paweł Machcewicz (Warszawa: Wyd. Instytutu Pamięci Narodowej, 2008), 59.

⁵² Seweryn Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim* (Warszawa: „Książka i Wiedza”, 1965), 142 i 298.

⁵³ Leszek Gondek, *Działalność Abwehry na terenie Polski 1933–1939* (Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1974), 335.

⁵⁴ CAW-WBH, Oddz. II SG WP, sygn. I.303.4.7829, „Opracowanie Głównego Zarządu Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej o SRI DOK VIII”, Warszawa, lipiec 1952 r., 15 i n.

Kontrwywiad miał też zadanie zbierać wiadomości o ogólnej sytuacji w regionie, będąc oczami i uszami wojska w terenie.⁵⁵

W Bydgoszczy placówkę kontrwywiadu podlegającą SRI VIII utworzono najprawdopodobniej w 1938 r. Tworzyli ją kierownik, kpt. Antoni Bem⁵⁶, szef kancelarii (w stopniu sierżanta), jego cywilny pomocnik, radiotelegrafista i kierowca. Zapewne jej utworzenie było pochodną zbliżającej się wojny i potęgujących się przygotowań dywersyjnych Niemców.⁵⁷ Bydgoszcz – jak się miało okazać 3 września – była na pierwszej linii tych działań. Siedziba wspomnianej placówki mieściła się w nowo wybudowanej willi w stylu polskiego modernizmu przy ul. Jana Koźmiewskiego 1b. Według księgi adresowej właścicielem posesji był oficer zawodowy, Karol Strusiewicz.⁵⁸ Budynek stoi do dzisiaj.

Stosunki między oficerami wywiadu a władzami Bydgoszczy. Podsumowanie

Uruchomienie ekspozytury w Bydgoszczy otwierało przed zespołem Żychonia nowe możliwości. Większość jego podwładnych знаła warunki gdańskie, gdzie na wsparcie władz lokalnych nie można było liczyć – wręcz przeciwnie, należało je postrzegać jako potencjalnego przeciwnika. Natomiast w Polsce ekspozytura stawiała się nie tylko jednym z „urzędów”, ale też strukturą uprzywilejowaną, budzącą szacunek i strach, która miała prawo zwracać się o pomoc do wielu instytucji krajowych. Z reguły jej nie odmawiano, kierując się poczuciem patriotyzmu, a zapewne także obawami przed skutkami negatywnych raportów „dwójki”. Już po przenosinach do Bydgoszczy, w lipcu 1930 r. Żychoń odwiedził SRI VII, VIII, DF oraz Okręgową Komendę Policji Państwowej, by zameldować o nowej lokalizacji i nawiązać kontakty. Później postąpił podobnie wobec głównych instytucji cywilnych województwa pomorskiego. Owa jawność była nie tylko nowością w jego dotychczasowej praktyce służbowej, gdy w Wolnym Mieście Gdańsku (kierował tam ekspozyturą w latach 1928–1930) z oczywistych powodów nie przedstawiał się miejscowym urzędom jako pracownik wywiadu. Było w niej coś z prezentacji, jakiej dokonują konsulowie obcych państw po objęciu urzędu: ich obecność w mieście nie jest oczywista, są nowością

⁵⁵ Henryk Ćwiąg, *Przeciw Abwehrze* (Warszawa: Bellona, 2001), passim i aneksy.

⁵⁶ Antoni Bem (ur. 13 VI 1898 – zm. ?) Pomorze i sprawy niemieckie znał słabo. Wcześniej służył w 6 Pułku Strzelców Podhalańskich (miejsce postoju Sambor) i Batalionie KOP „Rokitno”.

⁵⁷ CAW-WBH, Oddz. II SG WP, sygn. I.303.4.7829, „Opracowanie Głównego Zarządu Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej o SRI DOK VIII”, Warszawa, lipiec 1952 r., 13 i n.

⁵⁸ *Księga adresowa miasta Bydgoszczy rocznik 1936/37*, 509.

i dlatego muszą się zaprezentować, by uznano ich za fragment lokalnego systemu towarzysko-administracyjnego. Kierowników posterunków oficerskich ekspozytury ominął ten etap.⁵⁹ Pracowali na swoich obszarach niemal bez zmian, więc kontakty z kontrwywiadem, starostami, policją, Strażą Graniczną, kolejarzami, pocztowcami, a w przypadku PO zagranicznych – konsułami, pozostawały bez zmian.⁶⁰

Każdy kierownik Posterunku Oficerskiego Ekspozytury, a także wielu oficerów jej bydgoskiej centrali, odwiedzał miesięcznie kilka-kilkanaście instytucji. Załatwiali tam różnorakie sprawy, ale i zasięgali informacji o bieżących wydarzeniach, problemach, niebezpieczeństwach. Wynikało to z obowiązku posiadania wiedzy o sytuacji w regionie oraz różnorodnych wymogów technicznych pracy wywiadowczej (np. często oficerowie potrzebowali różnorakich dokumentów, również wystawianych na fikcyjne nazwiska). Niemal obowiązkowe były comiesięczne spotkania z wyższymi urzędnikami magistratów, starostw, kolei, poczty oraz funkcjonariuszami policji, Straży Granicznej, służby celnej. W zakresie tych kontaktów oficerowie Oddziału II byli bodaj „najbliżej państwa” spośród wszystkich oficerów WP. Nie szykowali się bowiem do wojny w koszarach i na poligonach, lecz toczyli swoje batalie już w czasie pokoju.

Wśród wielu urzędników II RP Oddział II, owiana tajemnicą „dwójka”, nie budził entuzjazmu. Obawiano się rzekomej wszechmocy tej instytucji, zwłaszcza w sprawach kadrowych. Wszechwładna nie była, ale rzeczywiście mogła niejedno. Brak akceptacji, zła opinia czy skarga mogły skutkować przeniesieniem, a nawet końcem kariery.⁶¹ Szczególnie głęboką rezerwę „cywilów” w tym zakresie można zauważyć po zamachu majowym 1926 r. na obszarach, gdzie sanacja nie dominowała, czyli między innymi na Pomorzu i w Wielkopolsce, gdzie główną siłą polityczną byli narodowcy. Endeckie Pomorze nie lubiło sanacyjnej elity, a elita Oddziału II zwykle wywodziła się z Legionów Polskich, czyli bliskiego otoczenia Piłsudskiego. Przy takiej konfiguracji wzajemna rezerwa była zrozumiała.

⁵⁹ W połowie 1939 r. Ekspozyturze nr 3 podlegało 9 posterunków oficerskich: PO 1 Mława, PO 2 Chojnice, PO 3 Bydgoszcz, PO 4 Gdańsk, PO 5 Królewiec, PO 6 Poznań, PO 7/I Ciechanów, PO 7/II Czersk, PO 7/III Poznań. Zob. Skóra, „Organizacja i główne kierunki działalności Ekspozytury nr 3 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego w Bydgoszczy (1930-1939),” w *Bydgoszcz jako ośrodek działań wywiadowczych w przededniu i w trakcie II wojny światowej*, red. Stefan Pastuszewski (Bydgoszcz: Instytut Wyd. Świadectwo, 2015), 108.

⁶⁰ CAW, CAW-WBH, Oddz. II SG WP, sygn. I.303.4.6279, Instrukcja organizacyjna Ekspozytury nr 3 Oddziału II w Bydgoszczy dla podległych PO, Bydgoszcz, 4 VI 1930 r., b.p.

⁶¹ Przykłady podobnych ingerencji: Skóra, „Działalność polskiego kontrwywiadu wojskowego w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920-1939. Zarys problematyki,” w *Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP*, red. Zbigniew Nawrocki (Poznań: Wyd. Zysk i S-ka, 2014), 198-200.

W dość charakterystycznym wywodzie policjanta pomorskiego, Konstantego Bączkowskiego, charakteryzującego swoje stosunki z „dwójkarzami”, czytamy: „Wywiad obronny, skupiający się w Samodzielnym Referacie Informacyjnym [toruński SRI DOK VIII], zaczął z czasem przekraczać daleko swoje kompetencje wojskowe, przenikając głęboko wszystkie dziedziny życia cywilnego, jako główna instancja czuwająca nad czystością sanacyjnej idei państwowo-twórczej i mocarstwowej. Nikomu nie ufano, nikomu nie powierzano, stąd wytworzył się na każdym odcinku jakiś carystyczny system obserwacji i podsłuchu wykorzystywany przez licznych «łapsów» stojących na usługach SRI. Tej podejrzliwości podlegały także placówki policyjnego wywiadu politycznego, traktowane nieoficjalnie po prostu jako jednostki oddane pod komendę wojska. W każdym razie od orzeczeń i osądów wywiadu wojskowego nie było odwołania. Nawet pewni sędziowie śledczy nie mogli uchylić się od «poleceń» i «żądań» jednostek dwójkarskich bez narażenia swojej kariery sędziowskiej»⁶²

Siedziby ekspozytury nie były jawne. Na budynkach nie było tablic informacyjnych, nie było też zapisów w księgach adresowych i telefonicznych. Ale władze wojskowe wysyłając korespondencję, adresowały ją „kpt. Żychoń, Ekspozytura nr 3 Oddziału II SG, ul. Cieszkowskiego 2”. Robił tak również Wydział Wojskowy Komisarjatu Generalnego RP w Gdańsku (za pośrednictwem poczty polskiej), co wskazywać by mogło na zarzucenie poufności.⁶³ Korespondencja podległych ekspozyturze posterunków oficerskich była wysyłana do Bydgoszczy na adres „Ekspozytura nr 3 Oddziału II Sztabu Głównego Bydgoszcz” (bez podania adresu, na pocztę odkładano ją do odpowiedniej skrzynki i goniec ekspozytury ją odbierał). Można założyć, że konspiracja była zbędna: władze niemieckie znały lokalizację ekspozytury (i w dużej mierze podlegających jej posterunków oficerskich). W raporcie niemieckim z 1934 r. znajdujemy wprowadzenie: „Polska centrala wywiadowcza w Bydgoszczy, która ma swe biura na ulicy Gdańskiej nr 84, nosi urzędową nazwę: *Ekspozytura Oddziału II Sztabu Generalnego Bydgoszcz* i wywodzi się niejako z Ekspozytury nr 2 II Oddziału Sztabu Głównego, która w sposób zamaskowany egzystowała przy *Wydziale Wojskowym Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku* oraz polskiej placówki wywiadu wojskowego w Poznaniu, która nazywała się wcześniej

⁶² Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Maszynopisy i rękopisy, sygn. Ms 5590, Konstanty Bączkowski, „Na ścieżce pokoju i wojny. Wspomnienia, refleksje, komentarze”, b.m., b.d., 255–257, mps.

⁶³ Gdy jeden z tak zaadresowanych listów zaginął w Gdańsku, szef Wydziału Wojskowego KGRPG interweniował u kierownika Urzędu Pocztowego nr 1, zalecając sprawdzić, co stało się z przesyłką poleconą, zob. CAW-WBH, AP, 1769/89/6028, Pismo Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego RP w Gdańsku do Urzędu Pocztowego nr 1 w Gdańsku z 17 II 1931 r., b.p.

Ekspozytura Nr 3 Oddziału II Sztabu Generalnego”.⁶⁴ Ale jest to tylko część prawdy. Obecne trudności, a nawet zamieszanie w historiografii, związane z ustaleniem właściwej lokalizacji budynków ekspozytury przy ulicach Cieszkowskiego i Gdańskiej wskazują, że wiedza w tym zakresie była jednak ograniczona. Również wspomniany Zbigniew Raszewski, znający i kochający Bydgoszcz, nie potrafił trafnie zlokalizować siedziby przy ul. Gdańskiej. O dziwo, w wydaniu bydgoskim książki adresowej z 1933 r. zamieszczono informację, że Żychoń, „oficer zawodowy” mieszkał na ul. 20 Stycznia 10/2.⁶⁵ Był to chyba jednak przypadek, bo w późniejszych księgach podobnych zapisów nie ma.

W ostatnich dwóch latach pokoju ekspozytura działała już niemal jawnie, czego świadectwa znaleźć można we wspomnieniach wicestarosty bydgoskiego Edmunda Nowakowskiego. Czytamy w nich, że „w roku 1937 placówka ta otrzymała piękny gmach na Bielawach (w czasie okupacji była tam siedziba *Gestapo*). Gmach taki winien być moim zdaniem mocno zakonspirowany, tym bardziej, że w dzielnicy wiele budynków należało do Niemców, a tuż w pobliżu znajdowało się reprezentacyjne niemieckie gimnazjum. Tymczasem wymieniona ekspozytura zorganizowała bardzo uroczyste, szumne poświęcenie gmachu, połączone z wykwintnym bankietem, z udziałem co najmniej 100 osób. Byli wśród nich nie tylko przedstawiciele władz – tak z Bydgoszczy, jak i z Torunia – lecz także szereg osób z organizacji bankowych, życia gospodarczego itp.”.⁶⁶ Wydaje się, że wicestarosta nieco przesadził, gdyż konspiracja była w tym przypadku zbędna. Trudno też oczekiwać, by we własnym kraju organy państwowe skrywały się przed władzami. Żychoń zapraszano przecież, jako szefa ważnej instytucji, na uroczyste posiedzenia Rady Miasta.⁶⁷ Inna sprawa, czy rzeczywiście oficerowie wywiadu winni urządzać bankiety i prowadzić ostentacyjne życie towarzyskie, skoro raziło to lokalny *establishment*. Musiało to być zauważalne, bo świadectw niechęci władz Bydgoszczy do Żychoń i ekspozytury jest więcej.

⁶⁴ Politisches Archiv des Auswärtiges Amts w Berlinie, Abt. IV. Polen (Pol. 15), sygn. 30.848, Aufzeichnung, Gdańsk, 20 X 1934 r., b.p.

⁶⁵ *Książka adresowa miasta Bydgoszczy na rok 1933*, 363.

⁶⁶ „Relacja nr 2 wicestarosty bydgoskiego Edmunda Nowakowskiego,” w *Dywerysja niemiecka i zbrodnie hitlerowskie w Bydgoszczy na tle wydarzeń w dniu 3 IX 1939*, oprac. Edward Serwański (Poznań: Wyd. Poznańskie, 1984), 104.

⁶⁷ Jedno z takich zaproszeń wystosowano w styczniu 1935 r. z okazji 15-lecia powrotu Bydgoszczy do Polski. Żychoń jednak w posiedzeniu nie uczestniczył, jako powód podając zajęcia służbowe. Co interesujące, szef ekspozytury odpowiedział na papierze firmowym, gdzie w nagłówku była oficjalna i pełna nazwa Ekspozytury nr 3, jej adres (ul. Gdańska 84) oraz telefon 21-46. CAW-WBH, Oddz. II SG WP, sygn. I.303.4.2214, Pismo mjra Żychoń do Rady Miejskiej w Bydgoszczy z 28 I 1935 r., Bydgoszcz, b.p.

Wicestarosta Nowakowski nie lubił Żychonia, lecz nie można przypisać mu niechęci do służb wywiadowczych w ogóle. Wobec placówki kontrwywiadu działającej w Bydgoszczy miał wiele zrozumienia, a nawet sympatii. W jego wspomnieniach czytamy: „Na terenie Bydgoszczy istniała także placówka kontrwywiadu, działająca oddzielnie. Na jej czele stał kpt. Bem – człowiek, moim zdaniem, zupełnie innego pokroju niż mjr Jan Żychoń. Przypominam sobie, że w rozmowach ze mną często narzekał na brak odpowiednich lokali, jak również na ich szczupłość. Poza tym posiadał bardzo nieliczny personel. A była to przecież placówka, której pierwszym zadaniem było rozpoznawanie wroga działającego wewnątrz kraju. Osobiście odniosłem wrażenie, że również jej funkcjonowanie było jakby przytłumione, w przeciwieństwie do działalności Ekspozytury wywiadowczej [Żychonia], pracującej z rozmachem i nie liczącej się z wrogim otoczeniem”⁶⁸

We wspomnieniach starosty bydgoskiego Juliana Suskiego⁶⁹, choć był on sympatykiem piłsudczyków, znajdujemy dość charakterystyczny *passus*: „Nie tylko ja, ale także inni starostowie okoliczni, a nawet generał dowodzący garnizonem bydgoskim, mieliśmy zastrzeżenia co do tej agentury i jej szefa. Zarzuty były różne, poczynając od bezprawnego więzienia ludzi w lokalu ekspozytury, poprzez orgie pijackie jej oficerów, aż do sprowadzania na teren Pomorza i osiedlania tu za fałszywymi paszportami polskimi, obywateli niemieckich, rzekomo skompromitowanych członków wywiadu polskiego w Rzeszy. [...] Ja osobiście starałem się unikać stosunków z kierownikiem ekspozytury, majorem Żychoniem, nie dlatego, abym go podejrzewał o zdradę w stosunku do Polski, takich podejrzeń nikt wówczas nie żywił, ale ponieważ uważałem go za człowieka bez skrupułów, zdolnego do nielegalnego postępowania, a przy tym za pijaka. Po długich moich i wojewody staraniach, udało nam się osiągnąć w Warszawie, że została zarządzona inspekcja ekspozytury bydgoskiej. Nie zostałem jednak poinformowany o wynikach tej inspekcji, co zresztą było normalne, bo major Żychoń nie podlegał mi w żadnym stopniu”⁷⁰

Starosta, choć był wieloletnim pracownikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, niechętnie widział silną obecność oficerów wywiadu w „swoim mieście”. Była to postawa często spotykana wobec oficerów Oddziału II,

⁶⁸ „Relacja nr 2,” 105.

⁶⁹ Julian Suski (ur. 1894 – zm. 1978) – prawnik i ekonomista, pracownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od 1918 r. Od 1929 r. delegowany na stanowisko starosty gnieźnieńskiego, zaś od 1936 r. aż do wojny – starosta bydgoski. Poszukiwany przez Niemców przedostał się na Zachód i nie wrócił już do Polski. W Kanadzie uznano jego fachowość i zajmował się zarządzaniem miastami. Julian Suski, *W służbie publicznej na dwóch kontynentach* (Warszawa: Wyd. Polonia, 1988, *passim*).

⁷⁰ Ibid., 125–126.

których pracę uważano za smutną konieczność, których się obawiano i dlatego raczej nie lubiano. Jeżeli taką opinię wyrażał wysoki funkcjonariusz państwowy z przeszłością w Polskiej Organizacji Wojskowej, to można założyć, że w Bydgoszczy relacje między miastem a „dwójką” nie były sielankowe. Nie chodziło bowiem o nadużywanie alkoholu (co – jak się wydaje – rzeczywiście było problemem Żychonia), lecz o „nielegalne postępowanie” i „brak skrupułów”, czyli zjawiska naturalne w pracy wywiadu. Istniała więc sprzeczność zasadnicza między zwykłym życiem miasta a pragmatyką służb specjalnych.

Każde miasto to odrębny świat, z mieszkańcami mającymi świadomość przynależności do miejsca, budynkami, parkami, zakładami pracy i instytucjami. Jego klimat powstaje jako pochodna wymienionych czynników, dając w efekcie niepowtarzalny melanż. Dlaczego bydgoszczanie szczerą się – jak bodaj żadne inne miasto polskie – wywiadowczą przeszłością? Dlaczego podkreślają to pomnikami, nazwami ulic, tablicami i muralami?⁷¹ Dlaczego pociąg relacji Bydgoszcz–Warszawa to IC Rejewski? To nie tylko marketingowo-turystyczny zabieg. Rzeczywiście, śladów obecności przedwojennej „dwójki” jest w mieście nad Brdą niepospolicie wiele. Są przecież duże miasta polskie, gdzie takich epizodów nie było lub były nieliczne: Białystok, Lublin, Kielce, Toruń, Rzeszów, Radom. Być może zagęszczeniem „wywiadowczych śladów” Bydgoszcz nie zasługuje na przytoczone na wstępie miano „stolicy wywiadu polskiego” (chętnie przywoływane przez lokalnych dziennikarzy), ale na pewno wyróżnia to miasto wśród polskich ośrodków. Nie tylko zresztą polskich, zachowując stosowne proporcje, można zestawić Bydgoszcz pod tym względem ze Sztokholmem, Gdańskiem, Stambułem, Berlinem czy Tangerangem. Jest bowiem pewne, że takie nagromadzenie pracowników wywiadu polskiego implikowało liczną obecność rozpracowujących to środowisko agentów niemieckich, a zapewne i sowieckich.

Bibliografia

Archiwalia

Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk
Maszynopisy i rękopisy

⁷¹ W Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej jest wielki mural przedstawiający Mariana Rejewskiego (1905–1980); nieopodal jest jego pomnik, gdzie siedzi na ławce z notatnikiem i z maszyną Enigma; na kamienicy gdzie mieszkał – tablica to upamiętniająca. Przed budynkiem policji, gdzie wcześniej była siedziba Ekspozytury nr 3, jest tablica pamiątkowa informująca o Żychoniu „legionście i asie wywiadu” oraz samej ekspozyturze. W 2017 r. zdecydowano, że w dzielnicy bydgoskiej Fordon ulicę Oskara Langego przemianowano na mjr. Jana Henryka Żychonia.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego
Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych
Kolekcja Akt Rosyjskich
Oddział II Sztabu Głównego WP
Politisches Archiv des Auswärtiges Amts w Berlinie
Abt. IV. Polen (Pol. 15)

Wspomnienia i relacje

„Relacja nr 2 wicestarosty bydgoskiego Edmunda Nowakowskiego.” W *Dyweryja niemiecka i zbrodnie hitlerowskie w Bydgoszczy na tle wydarzeń w dniu 3 IX 1939*. Oprac. Edward Serwański. Poznań: Wyd. Poznańskie, 1984.
Suski, Julian. *W służbie publicznej na dwóch kontynentach*. Warszawa: Wyd. Polonia, 1988.

Publikacje urzędowe, księgi adresowe i telefoniczne Bydgoszczy

Adressbuch Bromberg 1911. Bromberg: A. Dittmann, 1911.
Książka adresowa miasta Bydgoszczy na rok 1928. Bydgoszcz: Władysław Weber, 1928.
Książka adresowa miasta Bydgoszczy na rok 1933. Bydgoszcz: Władysław Weber, 1933.
Księga adresowa miasta Bydgoszczy rocznik 1936/37. Bydgoszcz: Jan Miernik, 1936.
Mały rocznik statystyczny 1932. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1932.
„Obwieszczenie z 19 VI 1931 r.” *Orędownik Miasta Bydgoszczy* 47, nr 14 (1931), 185.
Rocznik oficerski 1923. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1923.
Spis abonentów sieci telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy: w marcu 1926 r. Poznań: Reklama Polska, 1926.
Wiadomości Statystyczne Miasta Bydgoszczy, nr 2 (1930), 19 (cykliczny dodatek do *Orędownika Miasta Bydgoszczy*).

Literatura

Bręczewska-Kulesza, Daria, Bogna Derkowska-Kostkowska, K. Bartowski, L. Łbik i P. Winter. *Ulica Gdańska. Przewodnik historyczny*. Bydgoszcz: Wojewódzki Ośrodek Kultury, 2003.
Ćwiągł, Henryk. *Przeciw Abwehrze*. Warszawa: Bellona, 2001.
Dubicki, Tadeusz i Andrzej Suchcitz. *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*. T. 1–4. Łomianki: Wyd. LTW, 2009–2019.
Frankiewicz, Czesław. *Dzieje Torunia, Bydgoszczy i miast okolicznych*. Oprac. Marian Z. Arendt. *Dzieje miast Rzeczypospolitej Polskiej*. Polska w słowie i obrazach, t. 4. Poznań: „Dzieje Miast Rzeczypospolitej Polskiej”, 1930.
Gondek, Leszek. *Działalność Abwehry na terenie Polski 1933–1939*. Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1974.
Halicki, Krzysztof. *Policja Polityczna w województwie pomorskim w latach 1920–1939*. Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy Michał Koliński, 2015.
Hauser, Przemysław. „Mniejszość niemiecka na Pomorzu i w Wielkopolsce w okresie międzywojennym.” W *Bydgoszcz 3–4 września 1939: studia i dokumenty*. Red. Tomasz Chinciński i Paweł Machcewicz. Warszawa: Wyd. Instytutu Pamięci Narodowej, 2008.

- Jastrzębska-Puzowska, Iwona. „Hotel «Pod Orłem».” *Kronika Bydgoska* XIV 1992, (1993): 45–54.
- Jastrzębski, Włodzimierz. *Dywersja czy masakra? Cywilna obrona Bydgoszczy we wrześniu 1939 r.* Gdańsk: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1988.
- Kabaciński, Ryszard. „O dziejowym rozwoju Bydgoszczy.” W *Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945–1980*. Red. Stanisław Michalski, 9–25. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Osiński, Seweryn. *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*. Warszawa: „Książka i Wiedza”, 1965.
- Raszewski, Zbigniew. *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945*. Bydgoszcz: Pomorze, 1994.
- Rybka, Ryszard i Kamil Stepan. *Rocznik oficerski 1939: stan na dzień 23 marca 1939*. Kraków: Księgarnia Akademicka, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2006.
- Schmidt, Jürgen W. *Gegen Russland und Frankreich. Der deutsche militärische Geheimdienst 1890–1914*. Berlin: Ludwigsfelder Verlagshaus, 2015.
- Schmidt, Jürgen W. „Pola Negri und Bromberg – Ein Filmstar unter Spionageverdacht.” *Bromberg. Zeitschrift der Bidegastvereinigung*, nr 136 (2004), 3–4.
- Skóra, Wojciech. „Działalność polskiego kontrwywiadu wojskowego w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920–1939. Zarys problematyki.” W *Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP*. Red. Zbigniew Nawrocki, 173–203. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka, 2014.
- Skóra, Wojciech. „Organizacja i główne kierunki działalności Ekspozytury nr 3 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego w Bydgoszczy (1930–1939).” W *Bydgoszcz jako ośrodek działań wywiadowczych w przededniu i w trakcie II wojny światowej*. Red. Stefan Pastuszewski, 86–146. Bydgoszcz: Instytut Wydawniczy Świadectwo, 2015.
- Skóra, Wojciech. *Placówki wywiadu polskiego w Chojnicach. Przyczynek do dziejów Pomorza Zachodniego i Nadwiślańskiego w dwudziestoleciu międzywojennym*. Poznań: Wyd. Rys, 2011.
- Skóra, Wojciech. „Początki działalności polskiego kontrwywiadu wojskowego na Pomorzu (1919–1921).” W *Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP*. T. 3. (1914) 1918–1945 (1948). Red. Zbigniew Nawrocki, 195–227. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka, 2018.
- Skóra, Wojciech. „Pomorski epizod konfrontacji polskich i niemieckich służb granicznych. Przebieg i skutki prowokacji pod Opaleniem 24 maja 1930 roku.” W *80 rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej*. T. 2. Red. Anna Gośławska-Hrychorczuk, 167–196. Warszawa–Kętrzyn: Centrum Szkolenia Straży Granicznej im. Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, 2008.
- Sowińska, Hanna. „Rejewski, Żychoń, Gacowie. Bydgoszcz stolicą polskiego wywiadu.” *Nasza Historia: Kujawsko-Pomorskie* 2014, nr 12, 6–9.
- Szczepaniak, Andrzej. „Major Janusz Rowiński – żołnierz walczący o niepodległość i oficer bydgoskiej Ekspozytury nr 3 Oddziału II SG WP.” W *Siły zbrojne. Działania wywiadu w XX i XXI w. Wybrane zagadnienia*. Red. Aleksander Woźny i Andrzej Żebrowski, 87–108. Kraków: Wyd. Uniwersytetu Pedagogicznego, 2016.
- Winter, Piotr. *Ulica Augusta Cieszkowskiego w Bydgoszczy. Zespół architektoniczny z przełomu XIX i XX wieku*. Bydgoszcz: Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bydgoszczy, 1996.

Internet

„Kamienica przy ul. Augusta Cieszkowskiego 4 w Bydgoszczy.” Wikipedia. Dostęp październik 15, 2018, https://pl.wikipedia.org/wiki/Kamienica_Cieszkowskiego_4_w_Bydgoszczy

STRESZCZENIE**Wojciech Skóra, „Dwójka” i miasto. Agendy polskiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego w międzywojennej Bydgoszczy (1920–1939)**

W liczącej nieco ponad 100 tys. mieszkańców Bydgoszczy działało w dwudziestolecie międzywojennym co najmniej siedem agend polskiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Ogółem, uwzględniając zmiany kadrowe, w mieście pracowało kilkudziesięciu oficerów tych służb, wspomaganych przez setki podoficerów i pracowników cywilnych. Była to zauważalna i specyficzna grupa zawodowa. Dało to podstawę do określania tego miasta – nieco na wyrost – „stolicą wywiadu polskiego”. Bydgoszcz nie pełniła takiej roli, ale jest faktem, że agendy wywiadu były w mieście nad Brdą wyjątkowo liczne.

Największą placówką wywiadu w Bydgoszczy była Ekspozytura Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nr 3. Była to najwyżej ceniona przez zwierzchników wojskowych agenda wywiadu przygranicznego w latach 1930–1939. Jej pracami kierował jeden z najbardziej utalentowanych, a jednocześnie kontrowersyjnych oficerów wywiadu polskiego, mjr Jan Żychoń (1902–1944), podczas II wojny światowej rzeczywisty szef polskiego wywiadu na uchodźstwie.

Siedziby ekspozytury nie były jawne. Na budynkach nie było tablic informacyjnych, nie było też zapisów w księgach adresowych i telefonicznych. Niniejszy tekst poddaje weryfikacji dotychczasowe miejsca jej lokalizacji. Były kolejno trzy. Dwie pierwsze podawano w dotychczasowej historiografii błędnie.

Słowa kluczowe: Wywiad wojskowy, Bydgoszcz, Pomorze, Ekspozytura nr 3, kontrwywiad

SUMMARY**Wojciech Skóra, Second Department of the Polish General Staff and the City. Polish Military Intelligence and Counterintelligence Agencies in the Interwar Bydgoszcz (1920–1939)**

During the interwar period in Bydgoszcz, which had a population of just over 100,000 at the time, at least seven Polish military intelligence and counterintelligence agencies operated in the city. In total, which takes into account personnel changes, several dozen officers from these agencies worked in the city, supported by hundreds of non-commissioned officers and civilian employees. They were a noticeable and specific professional group and their appearance in the city gave

rise to it being dubbed “the capital of Polish intelligence”, which was a somewhat exaggerated term as Bydgoszcz never played such a role.

The largest intelligence facility in Bydgoszcz was Branch No. 3 of the 2nd Polish Army, which was the border intelligence agency most valued by military superiors between 1930–1939. It was led by one of the most talented and, at the same time, controversial Polish intelligence officers, Major Jan Żychoń (1902–1944), who headed the Polish intelligence services in exile during World War II.

The offices of the branch were not public. There were no information boards on the buildings, and no entries in address or telephone books. This article also verifies the hitherto unknown previous locations of the agency, of which there were three, however the first two have been incorrectly identified in the historiography to date.

Keywords: Military intelligence, Bydgoszcz, Pomerania, Branch No. 3, counterintelligence

АННОТАЦИЯ

Войчех Скура, „Двойка” и город. Подразделения польской военной разведки и контрразведки в межвоенном Быдгоще (1920–1939)

В насчитывающем чуть более 100 тыс. жителей Быдгоще в межвоенный период действовало не менее семи подразделений польской разведки и контрразведки. Всего с учетом кадровых перестановок в городе работало несколько десятков сотрудников этих служб, которых поддерживали сотни унтер-офицеров и гражданских служащих. Это была заметная и специфическая профессиональная группа. Отсюда и возникло определение этого города – хоть и несколько преувеличенное – „столица польской разведки”. Быдгощ не играл такой крупной роли, но факт в том, что спецслужбы в городе на реке Брда были действительно чрезвычайно многочисленны. На то было несколько причин.

Самым крупным разведывательным пунктом в Быдгоще было Подразделение [Экспозитура] II Отдела Войска Польского №3. Это было приграничное разведывательное подразделение, которое очень высоко ценилось военным начальством в 1930–1939 гг. Его работой руководил один из самых талантливых и в то же время вызывающих споры офицеров польской разведки майор Ян Жихонь (1902–1944), который во время Второй мировой войны был фактическим главой польской разведки в изгнании.

Месторасположение этой экспозитуры не было явным. На зданиях не было информационных табличек, также не было никаких записей в адресных и телефонных книгах. В данной статье предпринимается попытка верификации существующих версий месторасположения этих разведывательных служб (таких версий было три). Первые две в историографии предыдущего периода были ошибочными.

Ключевые слова: военная разведка, Быдгощ, Померания, экспозитура № 3, контрразведка